

Bezdomny stracił palce i ucho po ataku maczetą

23 kwietnia 2015

Brutalny napad na bezdomnego mężczyznę w Bielsko-Białej. Dwóch sadystów znęcało się nad nim kilkadziesiąt minut. Najpierw został pobity, potem okaleczony maczetą.

Do zdarzenia doszło na jednym z blokowisk w nocy z soboty na niedzielę. Napastnicy rozpoczęli sadystyczny seans od okładania 52-latka pięściami. Mężczyzna nie miał przy sobie żadnych pieniędzy, więc prawdopodobnie napaść nie miała tła rabunkowego. Bandyci chcieli się po prostu wyżyć na bezbronnym człowieku. Krwawa jatka trwała blisko godzinę. Bezdomny był brutalnie bity i raniony za pomocą maczety. Żaden z mieszkańców osiedla nie zareagował na krzyki i wołanie o pomoc. Po zakończeniu przerażającej zabawy, napastnicy wrzucili nieprzytomną i zakrwawioną ofiarę do zsypu na śmieci. Dopiero kilka godzin później na miejsce została wezwana karetka pogotowia i policja. Bezdomny został zabrany do szpitala. Doznał poważnych obrażeń. Nie udało się uratować jego dwóch palców i ucha.

Policja namierzyła sprawców dwa dni później za pomocą analizy monitoringu osiedlowego. Okazało się, że są mieszkańcami pobliskiego bloku. W ich lokalu funkcjonariusze znaleźli 10 000 porcji amfetaminy, 200 g marihuany oraz 5 kg komponentów do produkcji amfetaminy. Za napaść i brutalne pobicie oraz posiadanie nielegalnych substancji grozi im 12 lat więzienia.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu